

PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7197.

Lwów, sobota, 27 września 1924.

Rok XV.

Szczegóły napadu pod Łunińcem.

Jak zatrzymano pociąg? -- Bandyci byli narodowości rosyjskiej i zbiegli ku granicy. -- Stan zdrowia senatora Wysłoucha i jego żony. -- Otoczenie bandy.

„E pur si muove“.

Lwów, 24 września.

Sprawa uniwersytetu ruskiego w Krakowie przyobiekła się obecnie w szczególną formę — protestów, „zajaw” i sprostowań. Protestuje i prostuje strona ruska, oświadcza się wszystko znane i nieznanne na gościnnych łamach „Dnia”. „Nie mamy nic wspólnego” — stwierdzają publicznie profesorowie tonem mniej lub więcej budzącym zaufanie. „Nie upoważnialiśmy nikogo” — wołają rozmaite Narodne Komitety i „senaty”. „Protestuję i bojkotuję” — oświadcza dr. Petruszewicz i młodzież.

A jednak... A jednak pomimo wszystkich tych komunikatów życie biegnie swoim torem, nadanem mu nie przez polityków ruskich, lecz przez intencje Rządu polskiego. Jak w czasie wyborów i spisu ludności — bezsilną okazuje się moc negacji wobec woli pozytywnej i stanowczej. Wówczas, niedługo po wyborach, nastąpiła reakcja, ów spóźniony żal, że zmarowano sposobność. Martwili się starzy parlamentarzyści ruscy, których ambicje padły ofiarą niefortunnej gry politycznej. Żal do swych prowadzących żywi ludność ruska pozbawiona dość licznej i wpływowej reprezentacji, a skazana na opiekę niewyrobionych posłów wołyńskich. Czy w podobny sposób marnuje się również sprawę uniwersytecką?

Po części tak, po części nie. Bezmyślny i bezcelowy sprzeciw nie udaremni powstania uniwersytetu w Krakowie, ale ruską stronę pozbawi wielu korzyści, które mogłaby zdobyć, angażując się w tej sprawie szczerze i gorąco. Nie mniej doświadczenie uczy szczególnie bezpośrednio interesowanych. Sprawą uniwersytetu najbardziej po młodzieży zainteresowani są profesorowie. I ich stanowisko jest odmienne, niż „pryncypialność” kół politycznych.

Stanowisko ich przedewszystkiem na zewnątrz nie jest jasne. Niby zaprzeczają i prostują, choć skądinąd wiadomo, że za rzeczenia

te nie są ściśle. Prostuje się rzeczy nieistotne, zaś najistotniejsze pomija dyskretnym milczeniem. Sednem zaś sprawy jest fakt, że cały szereg profesorów ruskich pertraktuje z czynnikami polskimi i że pertraktacje te są na najlepszej drodze.

Profesorowie ci znajdują się w położeniu, przypominającym młot i kowadło. Dlatego nie chcemy utrudniać im roli przez wymienienie nazwisk i cytowanie wypadków. Chcemy jedynie przestrzec tych,

którzy najgłośniejszemu dziś hałasują, że angażując się w akcję przeciw uniwersyteckiej, gotują sobie kompromitację.

Przyjdzie bowiem chwila, w której głoszone dziś zasady okażą się śmiesznym anachronizmem. Chwila, w której uniwersytet wbrew fałszywym obietcom powstanie i wejdzie na drogę rozwoju. Wówczas jedynym wyjściem ze ślepej ulicy będzie odwrót, jedna z tych funkcji, które nie przynoszą ani korzyści ani zaszczytu.

Jak odbył się napad na pociąg pod Łunińcem.

POCIĄG ZATRZYMAŁ KOLEJARZ. — BANDYCI, KTÓRYCH BYŁO 100, MÓWILI PO ROSYJSKU. — WOJEWODA NIE JEST RANNY. BANDYCI UCIEKLI W STRONĘ GRANICY SOWIECKIEJ. — SEN. WYSŁOUCHOWI NIE ZAGRAŻA NIEBEZPIECZEŃSTWO. — „IWAN CO TU ROBISZ?” — W NEGLIŻU DO ŁUNIŃCA. — POLICJA MIAŁA W OSTATNIEJ CHWILI WEJŚĆ W KONTAKT Z BANDA. — „UPORZĄDKOWANIEM KRESÓW WSCHODNICH MUSI ZAJĄĆ SIĘ SEJM“.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 25 września (Z). W związku z sensacyjnym napadem bandyckim na pociąg, otrzymujemy od naszego korespondenta jeszcze następujące szczegóły: Ofiarą grabieży padł m. i. znany we Lwowie senator Wysłouch i jego żona Bronisława. Korespondent Wasz otrzymał również wiadomość, że oboje państwo Wysłouchowie są ranni. Niestety jednak szczegółów do tej chwili nie udało się zebrać. To tylko wiadomo, że p. Wysłouchowie prawdopodobnie wskutek odniesionych obrażeń i ran nie mogli udać się piechotą, jak to uczynił wojewoda Downarowicz i ks. biskup Łoziński do Łunińca, lecz pozostali na miejscu pod troskliwą opieką lekarzy, policji i wojska.

Korespondent Wasz zwrócił się do siostry senatora Wysłoucha w Warszawie p. Zawadzkiej z prośbą o informacje co do senatora Wy-

słoucha. P. Zawadzka otrzymała dzisiaj w nocy następującą depezę: „Jesteśmy w Pińsku w szpitalu. Wysłouchowie”. Ta lakoniczna depeza świadczy, że p. Wysłouchów przewieziono już z Łunińca do Pińska.

Dzisiaj rano względnie już wczoraj w nocy wyruszyła na miejsce wypadku policja z Warszawy pod dowództwem zastępcy głównego komendanta inspektora Wardęskiego.

Wczoraj na teren województwa poleskiego przyjechał Min. spraw wewn. Huebner i dobrze się składa, że Minister osobiście przekonał się o fatalnych stosunkach na kresach. Dowiaduję się jeszcze, że bandyci po dokonaniu napadu odcięli parowóz i wypuścili t. zw. „dziką lokomotywę”. Dzięki bohaterstwu wysiłkom kolejarzy w Łu-

nińcu parowóz zatrzymano, tak, że obeszło się bez katastrofy.

Warszawa, 25. września. (Z.) Na skutek wielkiego zainteresowania we Lwowie zarówno co do samego wypadku na Polesiu, jak i co do faktu, iż znany i zasłużony senator Wysłouch został ciężko ranny. Korespondent Wasz w ciągu dnia kilkakrotnie informował się w m.in. spr. wewn. i w Prezydium Rady min. co do przebiegu tego tragicznego zajścia, a zebrane informacje dają w tej chwili następujący obraz wypadków:

Pociąg, którym jechał wojewoda poleski p. Downarowicz został między godziną 1 a 2 popołudniu zatrzymany w ten sposób, że na torze kolejowym zjawili się kilka osób, z których jeden był w czapce kolejowej i dawał sygnały czerwoną chorągiewką, celem zatrzymania pociągu. Maszynista wstrzymał pociąg i w tym momencie kilkadziesiąt osób uzbrojonych w karabiny i granaty obskoczyło pociąg i rozpoczęło swoją akcję. Bandyci dali kilka salw karabinowych do pociągu, celem sterroryzowania jadących. Banda mówiła przeważnie po rosyjsku i liczyła — jak stwierdzono — około 100 osób. Zabity został jeden pasażer żyd, którego nazwiska do tej chwili nie można stwierdzić, ponieważ nie miał on żadnych papierów osobistych. W momencie wtargnięcia bandytów do pociągu, ci wszyscy, którzy stawali jakkolwiek opór, zostali mniej lub więcej ciężko zranieni. Ostatnia grupa bandytów rabowała wóz bagażowy. Co chwila powtarzały się wystrzały rewolwerowe i karabinowe na postrach, a przy ich akompaniamencie bandyci zabierali pieniądze i kosztowności. Wagon, w którym jechał wojew. Downarowicz został cały ze-strzelany i podziurawiony, a cudem można nazwać fakt, że wojewoda nie został ranny. Bandyci zmusili wojewodę i komendanta policji Mię-sowicza do zrzucenia z siebie ubrania, tak, że mundur komendanta policji został znaleziony w lesie. Po oddaleniu się bandy zawiadomiono władze policyjne i wojskowe. 45 mi-

nut po wypadku przybyły pierwsze znaczniejsze posiłki, które zorganizował komendant policji Sarnecki z Brześcia. Pościg za bandytami trwa w dalszym ciągu, a dla nadzoru jego wyjechał specjalny delegat min. spr. wewn. Z podanych dziś do Warszawy raportów wynika, że banda uciekła w stronę granicy sowieckiej ku Baranowiczom. Bandyci ograbili zarówno wojewodę, jak i ks. biskupa Łozińskiego, któremu przemocą ściągnęli krzyż z łańcuchem złotym. Zdrowiu senatora Wystoucha nie zagraża — jak donoszą z Pińska — poważniejsze niebezpieczeństwo. Teraz wyjaśnia się dlaczego wojewoda, biskup, komendant policji i senator jechali tym samym pociągiem. Oto zostali oni zawiadomieni o przyjeździe min. spraw wewn. Huebnera i wyjechali na jego spotkanie.

Warszawa, 25. września. (Z.) W dalszym ciągu otrzymujemy jeszcze następujące informacje: Bandyci musieli być dokładnie poinformowani, kto jedzie tym pociągiem, gdyż prawie każdy zapytywał, gdzie znajduje się „gubernator” i komendant. Ponieważ jadący nie wiedzieli o tem, że jedzie wojewoda Downarowicz, dawali więc niejasne odpowiedzi, za co bandyci terroryzowali podróżnych w okropny sposób. Wszystkim kazano się położyć na ławy i na podłogę wagonów, a każdy ruch dawał powód do strzałów. Lekko ranny został również sekretarz wojewody za to, że ociągał się z otwieraniem walizki.

Zabity kupiec żyd został za to rozstrzelany, że poznał jednego z bandytów i zawołał do niego: „Iwan co tu robisz?” Ten wykrzyknik potwierdzają świadkowie i zeznają, że to było bezpośrednią przyczyną jego śmierci. Ciężko ranny został również posterunkowy, który jechał służbowo pociągiem. W przedziale biskupa Łozińskiego i wojewody jechał komendant policji Mięslowicz, a ponieważ był ubrany w mundur, bandyci natychmiast go poznali. Jak już donieśliśmy wojewoda i komendant policji zostali pozbawieni ubrań i przybyli w negliżu aż do Łunińca.

Warszawa, 25. września. (Z.) W ostatniej chwili dowiadujemy się, że ścigająca policja weszła w kontakt z uciekającą bandą. Wywiązała się walka. Brak połączeń telefonicznych nie pozwala na otrzymanie bliższych szczegółów.

Warszawa, 25. września. (Z.) Korespondent Wasz miał sposobność rozmawiania dzisiaj w Sejmie z jednym z wybitnych posłów, który nie pragnie być wymieniony, a który oświadczył, iż to co się wczoraj stało na Polesiu jest wypadkiem państwowego znaczenia i że Sejm musi się zająć uporządkowaniem kresów wschodnich.

SPRAWA WINIEN ZAJĄĆ SIĘ SEJM.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 25. września. (Z.) „Rzeczpospolita” pisze na temat napadu na Polesiu, iż akt bezczelnego napadu ze strony bandytów świadczy, że zarządzenia władz centralnych, mające na celu przywrócenie spokoju w województwach wschodnich wogóle nie są wystarczające i że sprawą tą powinien się zająć Sejm, traktując ją jako zagadnienie pierwszorzędnej wagi państwa woj.

Bandytów otoczono na południe od Łunińca.

Warszawa, 25. września. (Tel. G. P.) Według ostatnich wiadomości napadu na pociąg pod Łunińcem dokonała banda dywersyjna, która przybyła z poza granic sowieckich.

Po dokonaniu rabunku banda usiłowała zbiec, kierując się w stronę tej granicy. Policji i wojsku udało się otoczyć bandytów na południe od Łunińca.

Ofiary zbrodniczego napadu na pociąg Senator Wystouch ciężko ranny, jego małżonka lżej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. września. (Z.) O godzinie 1.30 p południu Korespondent Wasz uzyskał bezpośrednie poświadczenie z Pińskiem, celem otrzymania szczegółowych i formacji o stanie zdrowia sen. Bolesława Wystoucha, czcigodnego i tak w szerokich kołach zarówno Lwowa, jak też i całego kraju cenionego polityka i publicysty, oraz jego małżonki. Otrzymane wiadomości brzmią niestety niepomyślnie, mianowicie: Senator Wystouch jest ranny ciężko w nogę, a w na-

bliższych godzinach rozstrzygnie się, czy należy przeprowadzić operację. Według zdania lekarzy, leczenie potrwa kilka tygodni. P. Wystouchowa jest lżej ranna, mianowicie w bok i biodra. Leczenie jej w szpitalu potrwa 6—7 dni według opinii lekarzy.

Warszawa, 25. września. (Z.) Pod wieczór otrzymano tu wiadomość, że jak się ostatecznie okazało senator Wystouch został zraniony wystrzałami w bok, a jego żona ma przestrzeloną nogę.

Rada wojenna.

MOWA GEN. SIKORSKIEGO.

Warszawa, 25. września. Dnia 24. bm. odbyła się tu Rada wojenna, w której wzięli udział: gen. Sikorski, minister spraw wojsk, jako przew., generałowie broni J. Haller, Szeptycki, Rozwadowski i Żeligowski, dalej generałowie dywizji: Majewski, St. Haller, Osieński, Rzdzi-Smigły, Skierski i Romer, jako członkowie, generał brygady Piskorz, jako sekretarz, gen. bryg. Norwid-Neugebauer, jako referent, pułkownicy Kutrzeba, Chęciński i podpułk. Arciszewski. Gen. dyw. Sosnkowski nie był obecny z powodu urlopu zagranicznego. Minister spraw wojskowych w zagajeniu podniósł jedność, stałość i ciągłość prac kierownictwa wojsk mimo zmian osobistych i nadmieniał, że uważa Radę wojenną za czynnik ustalający opinię wojska a równocześnie łączącą władze cen-

tralne z podkomendnymi oddziałami. Niestety brak ustawodawczej podstawy organizacji naczelnych władz hamuje normalny tryb prac. Lecz — oświadczył minister — ustawa powyższa na najbliższej sesji Sejmu i Senatu wejdzie pod obrady i wobec tego obecny stan przejściowy, będący dla dziedziny życia państwowego szkodliwy, a mogący być dla wojska zgubny, będzie przypuszczalnie w niedalekiej przyszłości ostatecznie usunięty. Następnie rozpatrywano zagadnienia fortyfikacji państwa, czyli przygotowania techniczne obrony Rzeczypospolitej, opierając się na opinii i referacie szefa sztabu generalnego i po wysłuchaniu opinii członków Rady wojennej ustalono wytyczne dla dalszych prac i przygotowań pokojowych.

Mowa min. Skrzyńskiego w Genewie.

Genewa, 25. września. (Tel. G. P.) W komisji rozbrojeniowej, podczas rozpatrywania ostatnich artykułów projektu protokołu komitetu dwunastu, wynikła dyskusja, czy rewizje istniejących traktatów mogłyby się odbywać drogą procedury rozjemczej. Minister Skrzyński, z wielką stanowczością podkreślił, że podstawą obecnych prac komisji, dążących do rozbrojenia jest bezpieczeństwo polegające na szacunku prawa, którego kodeksem są istniejące traktaty. Wszelkie próby zachwiania tej podstawy obróciłyby w niwecz rezultaty, do których zdążają prace komisji. Motta przypo-

mniał, że w komitecie dwunastu panował jednomyślny pogląd, że sprawy związane z ewentualną rewizją traktatu nie mogą podlegać procedurze rozjemczej. Minister Skrzyński zażądał, aby w tej albo w innej formie zostało ustalone, że komisja rozbrojeniowa podziela ten punkt widzenia. Przewodniczący Politis odpowiedział, że podziela w zupełności tę zasadę, która była również jednomyślnie uznana przez komisję prawniczą i oświadczył, że będzie ona wyraźnie zaznaczona w raporcie komisji, który zostanie przedstawiony Zgromadzeniu.

Car Cyryl — „in partibus infidelium”!

JUŻ MA OPOZYCJE PRZECIW SOBIE. — SFERY POLITYCZNE FRANCUSKIE PATRZA NAŃ Z NIEUFNOŚCIĄ.

Paryż, 25. września. (Tel. G. P.) Dzienniki rosyjskie wydawane w Paryżu publikują manifest Wielkiego Księcia Cyryla, który proklamuje się carem Wszechrosji i wzywa ar-

mję oraz naród rosyjski do odbudowy dawnego ustroju. Manifest zobowiązuje się uszanować prawa wszystkich religii. Dziennik „Poslednija Nowosty” redagowany przez Milu-

kowa gwałtownie atakuje manifest i wogóle całe zachowanie się księcia Cyryla, który w chwili wybuchu rewolucji pierwszy wyrzekł się cara. W kołach politycznych francuskich podkreślają również fakt powyższy.

LIGA NARODÓW WOBEC WYPADKÓW W GRUZJI.

Genewa, 25. września. (Tel. G. P.) Na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów wielkie zainteresowanie wywołała rezolucja, na mocy której Zgromadzenie wzywa Ligę Narodów, aby zwróciła uwagę na wypadki w Gruzji i w odpowiedniej chwili przyczyniła się za pomocą środków pokojowych i zgodnie z prawem międzynarodowym do przywrócenia w tym kraju normalnych warunków.

WIELKIE STRATY SOWIECKIE W GRUZJI.

Paryż, 25. września. (Tel. G. P.) Tut. przedstawicielstwo gruzińskie donosi, że wojska sowieckie w walkach w okręgu Awanchi poniosły wielkie straty. W okręgu Kartelli toczą się bezustanne walki. W okręgu Czechiki powstańcy rozbroili kilka oddziałów sowieckich. Wojska sowieckie z całą bezwzględnością rozstrzelują Gruziniów.

Chiny zaczynają myśleć o pokoju?

WU-PEI-FU STRACIŁ 30.000 LUDZI!

Londyn, 25. września. (Tel. G. P.) „Daily Mail” donosi z Mukdena, że armia gen. Wu-Pei-Fu utraciła w walkach w dniach ostatnich około 30.000 ludzi w zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Konsul angielski wezwał cudzoziemców do opuszczenia miasta Czeu Jang Tse bombardowanego przez Czang-So-Lina. W miejscowości Ne Wu Czang wysadzono na ład 300 żołnierzy japońskich dla ochrony interesów japońskich.

N. Jork, 25. września. (Tel. G. P.) „United-Press” podając pogłoski o rozpoczętych rokowaniach pomiędzy walczącymi ze sobą gen. chińskimi Czi Si Jang a Lum Jung Ksiang wyraża przypuszczenie, że pogłoski takie spowodowane zostały prawdopodobnie zawieszeniem operacji wojennych na froncie koło Szangaju, ponieważ obie strony oczekują dalszych posiłków. Zdaniem „United Press” pogłoski te mogą być jednak uzasadnione o ile zważy się charakter chiński nie pozwalający na wyzyskanie do ostateczności odniesionych sukcesów. Akcja Czi Si Janga prowadzona w ostatnich dniach, jak między innymi wysadzenie mostu kolejowego koło Kiang Szing na południowy zachód od Szangaju zdaje się świadczyć o tem, że miała ona na celu nie tyle operację przeciw wojskom Lu Jung Czanga, ile raczej wywarcie nacisku w kierunku zmuszenia go do rozpoczęcia pertraktacji pokojowych.

NADESLANE.

Prof. W. Flam-Plomieński, Technika 4.

Przyjmuje zgłoszenia codziennie między 11—12 i 4—5 godz. a to we środę, piątek i poniedziałek. 6902

Nadszedł wielki transport **OBUWIA dziecięcego** do naszego Magazynu obuwia **REICH, Piekarska 8.**

ECHA OŚWIADCZENIA MAC DONALDA.

„Trade Union” ubolewa.
Warszawa, 25. września. (Tel. G. P.) Na protest wystosowany do związków zawodowych Anglii, Francji i Belgii w sprawie oświadczenia Mac Donalda na zgromadzeniu Ligi Narodów w sprawie G. Śląska, nadszedł do Centrali Związków zaw. w Katowicach od Generalnej Komisji angielsk. „Trade Union'u” telegram następujący:

Telegram otrzymaliśmy i zakomunikowaliśmy go prasie angielsk. Ubolewamy, jeżeli oświadczenie przedstawiciela W. Brytanii wywołało zaniepokojenie w Polsce. Podpisany: Appleton.

SPÓR O MOSSUL PRZED LIGA NARODÓW.

Genewa, 25. września. (Tel. G. P.) Rada Ligi Narodów zajmowała się ponownie ustaleniem granicy pomiędzy Turcją a Irakiem. Delegat Angory Fetsi-Bey stwierdził, że Rada Ligi Narodów posiada kompetencję niewątpliwą do całkowitego rozstrzygnięcia sporu. Nieuznaje on, aby wilajet mussulski należał prawnie do Iraku. Mowca sądzi, że najlepszym rozwiązaniem sprawy byłoby urządzenie plebiscytu, a ponadto protestuje przeciw operacjom lotników angielskich poza granicą Mossulu. Postanowiono raz jeszcze odłożyć sprawę, celem wspólnego porozumienia się z przedstawicielami obu stron.

ABY JAK NAJRYCHLEJ.

Genewa, 25. września. (Tel. G. P.) W kołach zbliżonych do Ligi Narodów mówi się o możliwości zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów celem podjęcia pertraktacji w sprawie dopuszczenia Niemiec do Ligi Narodów, o ileby prośba Rzeszy niem., co jest bardzo prawdopodobne, nadeszła w takim czasie, że obecne Zgromadzenie Ligi nie mogłoby jej rozpatrzyć.

POGODZA SIĘ, GDY NA KONTROLE BĘDZIE ZAPÓŹNO!

Genewa, 25. września. (Tel. G. P.) Rada Ligi Narodów na kilku tajnych posiedzeniach obradowała nad projektem, dotyczącym sprawy organizacji kontroli wojskowej z ramienia Ligi Narodów nad stanem rozbrojenia Niemiec, Austrii, Bułgarii i Węgier. Jak dotychczas opinia poszczególnych mocarstw nie została uzgodniona.

KTO BĘDZIE „OBSERWOWAŁ” LIGE NARODÓW IMIENIEM SOWIETÓW?

Genewa, 25. września. (Tel. G. P.) Za domniemanego obserwatora rządu sowieckiego przy Zgromadzeniu Ligi uchodzi bawłacy w Genewie książę Gorczakow, radca poselstwa sowieckiego w Rzymie, były dyplomata carski.

Sprawa emerytów wreszcie rozstrzygnięta.**OTRZYMAJĄ 75 PROC. POBORÓW EMERYTÓW POLSKICH.**

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 25. września. (Z.) Rada min. uchwaliła przyznać emerytowanym funkcjonariuszom państwowym i emer. oficerom byłych państw zaborezych, obywatelom polskim, 75 proc. zaopatrzenia przyzna-

nego emerytom polskim. Tej samej wysokości zaopatrzenie przysługuje wdowom i sierotom po emerytow. funkcjonariuszach i wojskowych b. państw zaborezych, którzy zmarli przed wysłużeniem 20 lat.

Afera poborowa zatacza dalsze kręgi.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 25. września. (Z.) Policja i wojsko przeprowadziły rewizję ksiąg i dokumentów w P. K. U. w związku ze znaną aferą poborową. Komisja ustaliła szereg nadużyć; aresztowano 8 podoficerów, którym udowodniono współdziałanie z aferzystami.

Warszawa, 25. września. (Z.) „Kurier Poranny” donosi w wyniku śledztwa o nielegalne zwalnianie z wojska, iż charakterystycznym jest, że ze strony rodziny Moryca Fuchsa postarano się o orzeczenie lekarskie celem przeniesienia Fuchsa do oddziału dla chorych. Widocznie Fuchsowi zależy na uzyskaniu wygodniejszych warunków szpitalnych.

Warszawa, 25. września. (Z.) W uzupełnieniu wiadomości o sensacyjnej aferze oszustw poborowych otrzymujemy jeszcze następn. szczegóły: Obserwacje policji politycznej trwały prawie pół roku. — Wszystkie nici prowadziły do szpitala Ujazdowskiego i naczelnego chirurga pułk. Zapłatyńskiego, Zapłatyński po przybyciu w r. 1918 z Rosji swoja wymową i zdolnościami w chirurgii zajął wkrótce w szpitalu Ujazdowskim dominujące stanowisko. Jeszcze niedawno rólł

on operację jednemu z wyższych dostojników państwowych, a po po myślnym wyniku przechwalał się, że teraz ministrowie z nim się będą liczyć. Badany przyznał się do winy, podając że przyczyną wszystkiego było życie po nad stan i namowa Fuchsa.

Moryc Fuchs, jak stwierdziło śledztwo, mimo, że w ostatnim czasie występował jako wł. fabryki cze kołady pod firmą B-cia Fuchs, włącznie zajmował się zwalnianiem od wojska. Z zawodu fryzjer i felczer przeciętnego gatunku przyszedł po rozum do głowy i rozpoczął operacje poborowe. Psuł nogi, wrywał zęby itp., doradzał przytem jak odpowiadać i jak należy się zachowywać podczas oględzin lekarskich i zgarniał garściami złoto. Wkrótce z biednego felczera stał się arcybogaczem. Posiadał kilka dużych domów własnych, a dla zamyslenia oczu założył fabrykę czekolady. Do kryminalu dostał się jeszcze za czasów mosyjskich na sześć lat więzienia również za oszustwa tego rodzaju. Za to samo Niemcy wywieźli go do obozu koncentracyjnego. Polska Niepodległa przyniosła Fuchsom złote czasy.

Pierwsze powakacyjne posiedzenie**Rady miejskiej.**

WSPOMNIENIE ŻAŁOBNE. — DLACZEGO DOMY SIĘ WALĄ? — NIECHAJ LWÓW MA PORZĄDKI WIELKOMIEJSKIE. — ECHA BOLESNEJ SPRAWY. CO BYŁO NA PORZĄDKU DZIENNYM.

Lwów, 26. września. (jp.) Wczoraj odbyło się pierwsze powakacyjne pełne posiedzenie Rady miejskiej. Na wstępie posiedzenia prez. Neumann poświęcił wspomnienie żałobne długoletniemu członkowi Rady miejskiej b. p. Jakóbowi Beisrowi, który

przez lat trzydzieści kilka należał do składu Rady, pełniąc gorliwie swoje obowiązki w licznych sekcjach i komisjach. A w owej żywej działalności społecznej jako członek Izby handl. i przem. członek zberu izrael. i wicepr. Izby aptekarskiej zawsze okazywał się

wzorowym obywatelem. Obecni przez powstanie z miejsc uczcili pamięć Zmarłego.

Następnie senator Thullie, nawiązując do ponownego wypadku zawalenia się kamienicy we Lwowie stwierdził, że znaczne niebezpieczeństwo dla całości kamienic przedstawiają składy towarów, urządzone na piętrach.

Z uwagi na to mowca postawił wniosek nagły, aby prezydium zarządziło rewizję konsensów na składy, urządzone na piętrach, a po oświadczeniu prez. Neumanna, że zarządzenie takie już zostało wydane, postawił drugi wniosek, aby prezydium zarządziło co potrzeba, celem wykrycia podobnych składów niekonesjonowanych. Wniosek uchwalono.

Z kolei dyr. Chajes zaznaczywszy z uznaniem, że podczas Targów Wschodnich zarówno porządek w mieście, jak sprawność kolei elektrycznej i oświetlenie ulic nie pozostawiały nic do życzenia, wyraził życzenie, aby z tych dogodności mogli także korzystać stałe mieszkańcy Lwowa i w tym celu postawił wniosek, aby komisja elektryczna przyszła do 14 dni z wnioskiem na przedłużenie linii tramwajowej na Persenkówkę, oraz co do stałego oświetlenia głównej arterii rućnu we Lwowie, od ul. Akademickiej, przez ul. Legionów aż po Teatr miejski lampami lulkowymi, co wynosi koszt 25 tys. zł. rocznie.

R. dr. Hersztai interpelował prezydium w sprawie udzielenia przez Magistrat sądowi asystencji przy rumacji z mieszkania wdowy i dzieci po dozorcycy domu przy ul. św. Piotra i Pawła, zamordowanym przez syna właściciela tegoż domu Hieronima Ottopola. Przypominając szczegóły tej znanej sprawy, mowca wyraził zdanie, że Magistrat nie powinien był przykładać ręki do dalszego skrzywdzenia rodziny ofiary.

Prez. Neumann odpowiedział, że dokładniejszej odpowiedzi mógłby udzielić po wglądnięciu do aktów, że jednakowoż proces o opróżnienie mieszkania trwał bardzo długo, a władze naciskały na jej załatwienie.

Następnie przystąpiono do spraw porządku dziennego. Na wniosek r. sen. Thulliego odroczone sprawozdanie z działalności delegatów Rady m. w. czasie ferij do następnego posiedzenia.

Z referatu r. Felsztyna przyjęto zamknięcie rachunkowe M. K. E. za r. 1923. Na wniosek tego samego referenta uchwalono sprzedaż Spółce akc. dla handlu i produkcji chmielu i surowców browarnianych 1143 sążni gruntu przy ul. Nowej Rzeźni w zamykan za parcie należącą do rejze Spółki 644 sążni oraz dopłatę 278 sztuk akcji.

Z referatu r. Soupera uchwalono w sporze z Jonaszem Sprechrem o grunt gminny zabrany pod budowę kamienicy, wynoszący 39.10 m² zażądać odszkodowania po 3 tys. zł. za 1 m.

Na wniosek ks. Szydelskiego zmieniłono akt fundacyjny im. Magdaleny Jurgas.

Sprawę przedłużenia pozwolenia na prowadzenie cyrku przy ul. Kobernika referował r. Höflinger. Uchwalono przedłużyć to pozwolenie do końca października b. r.

MEBLE STYLÓWE

6800

- POLECA W NAJWIĘKSZYM WYBORZE -**FRANCOS i S_{KA} Legjonów 19.****WŁASNA WYTWÓRNIA MEBLI KLUBOWYCH**

Lwowska Kasa chorych a zdrowie fizyczne społeczeństwa.

Niezaprzewidywany rozwój tej instytucji w latach ostatnich. — Kasa chorych nie powinna być terenem walk politycznych.

Lwów, 26. września.

Ex re zbliżających się wyborów do Kasy chorych oraz ze względu na to, że sprawa organizacji tej instytucji przyjdzie wkrótce na sesję sejmową, warto zastanowić się nad jej organizacją i funkcjonowaniem. W sprawie tej przeciwstawiają się sobie dwa kierunki: centralizacji Kasy chorych w jednej wielkiej instytucji, obejmującej cały okręg, albo też powrotu do dawnego systemu drobnych instytucji tego rodzaju, utrzymywanych przez większe fabryki, związki zawodowe i t. p.

Obecny ustrój Kas chorych opiera się na ustawie sejmowej z r. 1920, na podstawie której drobne Kasy połączyły się w jedną ogólną Kasę chorych na cały powiat.

We Lwowie było takich drobnych Kas 25, z których niektóre liczyły zaledwie po kilkudziesięciu członków, co sprawiło, że z powodu braku środków ledwie vegetowały. Dzisiaj Kasa chorych na Lwowa liczy 54 tysiące członków, a drugie tyle stanowią członkowie rodzyni ubezpieczonych. 50 lekarzy udziela porady lekarskiej, a w liczbie tych znajduje się cały szereg wybitnych specjalistów.

Skoncentrowanie środków finansowych w jednej instytucji pozwoliło lwowskiej Kasie chorych wprowadzić wszelkie najnowsze systemy lecznicze i zaopatrzyć się w kosztowne aparaty medyczne, tak, że wystarczy zwiedzenie jej urządzeń, aby się przekonać, że lecznictwo stoi tu na wysokości nowoczesnych wymogów. Kasa posiada własne aparaty do roentgenizowania, lampy kwarcowe do naświetlania, urządzenia do kąpieli elektrycznych, sale chirurgiczne, bardzo obficie zaopatrzone oddział laryngologiczny, okulistyczny, a nadto powstaje w związku ze wszystkimi specjalnymi zakładami leczniczymi we Lwowie, gdzie wysyła do leczenia swoich członków. Żeby tylko wspomnieć zakład kąpielowy dr. Serbenkiego, dr. Mężelsa, dr. Reizesówny, Tow. walki z gruźlicą, sanatorium na Hołsku, własny zakład leczniczy w Szkle itd. Od maja br. zaś urządziła także własną aptekę.

W ciągłej dążności do ulepszeń i rozszerzenia swej działalności lwowska Kasa chorych wchodzi obecnie w zakład z sanatorium Czerw. Krzyża w Zakopanem i z sanatorium w Worochle itd. Rozszerzenie działalności i przyrost ustawiczny osób korzystających z leczenia sprawia, że mimo nadbudowy II i III piętra i innych adaptacji, budynek dotychczasowy przy ul. Brajerowskiej jest niedostateczny, co wywołuje wszelkie niedomagania, jak ścisk w poczekalniach itp. Ze względu na to, Kasa chorych postarała się o nabycie drugiego domu przy ul. Fredry, a gdy tylko budynek ten zostanie opróżniony przez wojskowość, przeniesie tam część swoich oddziałów.

Z przedłożonych nam dat statystycznych stwierdzić musimy, że istotnie lwowska Kasa chorych jest instytucją bardzo czynną, która około podniesienia zdrowia fizycznego warstw pracujących robotniczych i urzędniczych, oddaje nieocenione usługi. Dlatego życzylibyśmy należało, aby w walkach wyborczych nie wzięła górę interes partyjny, ale aby wyborcy tylko dobro i dalszy rozwój tej instytucji mieli na oku. Dziedzina opieki nad zdrowiem powinna być wolna od polityki.

NADESLANE.

Pe specjalnych studiach zagranicą wyczuć się od 1 października najnowszą metodą modnych tańców

W SZKOLE TAŃCÓW

Czesławy BURKACKIEJ
prima baleriny teatrów miejskich i
Stanisława Faliszewskiego
baletnika teatrów miejskich.

Wpisy codziennie od 6—7 wieczorem, ul. Franciszkańska 7, „Gwiazda”. 7 01

Nowy sezon w teatrach lwowskich.

Na marginesie zapowiedzi repertuarowych dyrekcji teatrów.

(Zamiast repertuaru przemyślanego quodlibet repertuarowy. — Za warszawską panią matką. — Niech żyje międzynarodówka artystyczna! — Co nam obiecują? — „Nieboska Komedja”, lecz kto w niej będzie grał? — Nareszcie Słowacki i znów brak inicjatywy).

Lwów, 25 września.

(C.) Tak się szczególnie złożyło, że jednocześnie prawie z artykułem naszym, domagającym się od kierownictwa teatrów miejskich ogłoszenia ostatecznego — koniec września! — programu pracy artystycznej na nowy sezon, nadesłano nam z dyrekcji „repertuar teatrów miejskich na sezon 1924/5”. Nareszcie!

Łatwo pojąć zaciekawienie, z jakim braliśmy do ręki tę jakby mowę tronową p. Czarnowskiego, mającą dać nam, biednym profanom poznać, jego zamysły artystyczne na nowy sezon i poinformować nas o tem, czego mamy się spodziewać po tym nowym sezonie. Spotkało nas, niestety, przykre rozczarowanie. Programu dyrekcji na rok teatralny 1924-5, jeżeli czego jest wyrazem, to jedynie bezprogramowości i bezplanowości, braku wszelkiej myśli i wszelkiej inicjatywy, a wogóle wyrazem i objawem zupełnego bezładu, chaosu, no i nieudolności w zakresie gospodarki repertuarowej.

Jest to najpospolitszy sobie quodlibet repertuarowy, ułożony bez jakiegokolwiek myśli przewodniej i bez wszelkiego planu, zlepek, który w przeważnej części powstał drogą komplikacji, przez — bardzo wygodne zresztą — skombinowanie go z tytułów sztuk, bądź już w poprzednich sezonach wystawionych przez inne sceny polskie, bądź też zapowiedzianych w tym sezonie do wystawienia. Obecna dyrekcja przyzwyczaiła nas już zresztą do tego, że swą mądrość repertuarową czerpie z Warszawy i z Krakowa, uważając, że Lwów jest taką prowincją, iż nie może nawet myśleć o własnym, indywidualnie pojętym repertuarze dla swego teatru, lecz musi w tym względzie trzymać się koniecznie teatralnej klauzuli warszawskiej. Skutki takiej polityki artystycznej są aż nazbyt widoczne; ona to właśnie doprowadziła scenę lwowską do ruiny zarówno artystycznej jak ideowej, ona sprawiła, że scena lwowska zamiast zajmować jedno z pierwszych miejsc w polskim świecie teatralnym, zajmuje jedno z ostatnich, że się nikt z nią nie liczy poważnie. Po linii tak pojmowanej polityki repertuarowej i artystycznej rozwijać się bę-

dzie scena lwowska i w tym sezonie, jak poucza o tem nadesłany nam wykaz sztuk, które mają być wystawione.

Obejmuje on 18 autorów polskich z 21 sztukami, oraz 28 autorów obcych z 31 sztukami. A więc z góry już zaznacza dyrekcja, że w dalszym ciągu scena polska we Lwowie, scena kresowa, mająca tak doniosłe zadania kulturalno-narodowe, wystugiwać się będzie obcej muzyce dramatycznej i komedjowej, a przede wszystkim naturalnie farsowej. Niech żyje międzynarodówka artystyczna!

Przejrzyjmyż choćby z grubszą ten obiecany nam repertuar. Ziewiera on kilka ważkich pozycji — ani słowa. Za Warszawą więc i Krakowem mamy ujrzeć „Nieboską Komedję” Krasińskiego, tylko nieprzeniknioną jest tajemnicą, kto będzie grał hrabiego Henryka i Orcia, bo faktycznie dla ról tych nie ma w obecnym ensemble odpowiednich sił; przy sposobności także zwracamy dyrekcji uwagę, że znakomity nasz kompozytor — jubilat, Mieczysław Sołtys, opracował to dzieło muzycznie.

Idzie dalej Słowacki, bagatelizowany dotychczas ostentacyjnie przez dyrekcję, zbagatelizowany nawet w tym jubileuszowym jego roku (75-ta rocznica zgonu), choć powinienby należeć do żelaznego repertuaru sceny lwowskiej. Z dzieł jego teatr nasz zamierza wystawić „Srebrny Salomei”, wprowadzony na scenę lwowską po raz pierwszy w r. 1909 za dyrekcji Hellera z okazji setnej rocznicy urodzin poety. Więc dzieło już gane we Lwowie, gdy oczekują dotychczas napróżno swej kolei takie niesłychanie ciekawe i otwierające szerokie horyzonty twórczej inwencji inscenizatorskiej dzieła, jak „Age ilaus” i „Samuel Zborowski”. Dlaczego przyswajając sobie ciągle obce usługi, a nie postarac się o jedną przynajmniej własną?

Brak własnej, samodzielnej, inicjatywy w repertuarze zawstydzający, a jak zobaczymy w dalszym ciągu, jest jedną z naczelnich cech obecnego naszego regime'u teatralnego.

Henryk Cępnik.

Dyssonanse w przemyśle naftowym

na tle ostatniego strajku.

RÓŻNICE WŚRÓD PRZEMYSŁOWCÓW. — GROŻBA ZAŁAMANIA FRONTU. — CO SĄDZI OPOZYCJA?

Lwów, 24. września.

Na tle ostatniego strajku naftowców, zlikwidowanego ugodą 23. bm. zarysowały się wśród przemysłowców naftowych poważne różnice głównie z powodu kwestji odpowiedzialności za wywołanie i następstwa tego konfliktu z robotnikami, który podnosi koszt produkcji o blisko 3 proc.

Dyssonanse mają być głębokie.

Nie pozostaną też one zapewne bez skutków dla przebiegu pertraktacji o kartel naftowy, których dalszy ciąg będzie się toczył w Warszawie.

Powstał bowiem zamiar kooperacji przedsiębiorstw naftowych, o partycy o kapitały krajowe, przy wyłączeniu firm, będących własnością finansistów zagranicznych, a tem samem rzadzonych z zagranicy.

Jeśli plan powyższy zostanie przeprowadzony — to należy się liczyć nie tylko z przegrupowaniem na całym froncie naszego przemysłu naftowego, ale także z zaciętą walką o wpływy, co rzuci głęboki refleks na całokształt stosunków, wymagających pewnej reorganizacji.

Ostrze opozycji i niezadowolenia skierowane jest przeciw podkopującemu przemysł naftowy narzucaniu niewłaściwych ludzi na niektóre stanowiska kierownicze, podczas gdy rodzime inteligentne siły fachowe są przez pewne koncerny wyraźnie bojkotowane. Zachodzi bowiem obawa, że służąc przemysłowi, dbałyby nie tylko o opinię zagranicznych matadorów naftowych, ale także o interes kraju, jako ojczyzny tego przemysłu.

Malwersacja w kasie chorych w Krośnie.

Dyrektor Kasy zawieszony w urzędowaniu.

(Od naszego korespondenta).

Krosno, 23. września.

Przy pomocy jednego z urzędników wykryto w tutejszej powiatowej Kasie chorych nadużycia natury finansowej.

Wysokość strat poniesionych przez Kasę nie została jeszcze ustalona.

Dyrektor J. Ginda został zawieszony w urzędowaniu. Oczekiwany jest przyjazd delegata państwowego Urzędu ubezpieczeń we Lwowie, który z polecenia ministerstwa prac i opieki społecznej ma przeprowadzić rewizję.

Wykrycie tej malwersacji wywołało w mieście piorunujące wrażenie, zwłaszcza, że dyrektor Kasy chorych był według opinii Urzędu ubezpieczeń „doświadczoną słą” kierowniczą, stawianą jako wzór.

Napad rabunkowy pod Kołomyją.

(Od naszego korespondenta)

Kołomyja, w wrześniu.

Petro Onufrejczuk, Jura Fewdoszaniak i Petro Szewczuk, wszyscy z Werbiaża Wyżnego pod Kołomyją, napadli onegdaj na Wasyła Bojczuka z Kut, który zatrzymał się w karczmie w Werbiażu Wyżnym i dotkliwie go pobili, a następnie obrabowali z zegarka i gotówki. Napastnicy zabrali również na szkodę Bojczuka skrzynię z piwem w ilości 50 flaszek, poczem zbiegli. Sprawcy zostali przez policję państw. wysledzeni i oddani do aresztów sądu kołomyjskiego.

Chciała pozbyć się świekry.

Wynajęci zbirzy mieli zamordować tęściową. — Zapłata w dolarach. — Wyżnanie i wkroczenie policji.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w wrześniu.

Chęć zdobycia majątku po teściowej, skłoniła Annę Franczuk z Hańkowiec (pow. Śniatyn) do myśli zamordowania swej teściowej Marii Matwij. W tym celu usiłowała Franczukowa przy pomocy kilku osobników z podziemnej gwiazdy usunąć ze świata niewygodną jej świekry, płacąc najętym zbirom po 30—50 dolarów. Jeden z nich jednak tknięty sumieniem, wyjawił całą machinację „mewistki” przed policją, która aresztowała całą łobraną szajkę. Franczukowa przynajmniej się do winy.

Zamiast dzika — zastrzelił człowieka.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, w wrześniu.

Niedawno donosłem o zastrzeleniu na polowaniu na dziki człowieka. Obecnie taki sam wypadek zdarzył się w Słobódce leśnej obok Kołomyj, gdzie ofiarą jakiegoś kłusownika padł Aleksander Kobyłański z kolonii polskiej, Święty Stanisław; czatując na dzik, sam został wzięty za dzika i zastrzelony wśród ciemnej nocy.

Modne materiały na ubrania męskie

tylko
oryginalne angielskie
poleca

Gabryel Stark

Lwów, plac Marjacki liczba 11.

Z dnia.

MAGISTRAT LWOWSKI ZWOLENIKIEM OKULTYZMU.

Lwów, 25. września.

Pewne znaki na horyzoncie... nie niebieskim wprowadzić, ale magistrackim m. Lwowa, wskazują na to, że snąc już zbliża się czas wieszczony i przepowiedany przez licznych okultystów, spirytystów i tym podobnych istów, w którym znaknie zapanuje „ty” a „tamty” światem, w którym człowiek przez ten mało znaczący przypadek, iż „wziął i umarł” nie potrzebuje się wyrzekać swoich dóbr, czy złe nabytych, praw na świeć.

To radosne dla ludzkiego pogotowia zwiastowanie zdaje się przynosić ostatnie magistrackie zestawienie listy sędziów przysięgłych na nową kadencję sądową. Figurują tam pomiędzy żywymi, także i nazwiska zmarłych obywateli m. Lwowa.

Jest to innowacja, za której wprowadzenie należy się Magistratowi pełne uznanie. Dotychczas, jak wiadomo, nieboszczycy mieli jedynie przywilej zmarłych wystawiania w okresie kampanii wyborczych. Zdarzało się im to zatem w zbyt rzadkich odstępach czasu... Całkiem inna rzecz, gdy teraz mają szansę, jeśli któremu z nich szczęście dopisze, co miesiąc przespacerować się na ten świat.

A przytem co to za postępek w wymiarze sprawiedliwości, bo przecież taki duchowiony obywatel, uświadomiony o rzeczach zakrytych przed wzrokiem fizycznych, nie da sobie zawracać głowy gadaniom obrońcy, ale sam wie najlepiej, kiedy ma powiedzieć tak, a kiedy nie!

A zatem wiwat okultyzm i jego zwycięska inwazja do urzędowania magistrackiego. Pe.

WIZYTA DZIENNIKARZY POLSKICH W ANGORZE.

Angora, 25. września. (Tel. G. P.) Bawili tu przedstawiciele prasy polskiej, którzy zwiedzili miasto, a między innymi biuro dyrekcji prasowej, biuro prasowe Agencji Anatolijskiej, oraz redakcje poważniejszych pism. Bawiący w Angorze za pośrednictwem polski Knoll wydał wczoraj wieczorem na cześć dziennikarzy polskich bankiet, w którym wzięli udział przedstawiciele władz oraz przedstawiciele prasy w Angorze. Dziś dziennikarze polscy odjechali do Konstantynopla, żegnani na dworcu przez Tetika Kijaniła Beja, podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagran. oraz przedstawicieli prasy.

BURZE PRZESZKADZAJĄ LOTNIKOM POLSKIM W POWROCIE DO OJCZYZNY.

Paryż, 25. września. (Tel. G. P.) Silne burze w całej wschodniej i południowej Francji uniemożliwiają lotnikom polskim dalszą podróż.

JESZCZE JEDNA OFIARA KATASTROFY „DANUTA”.

(Telefonem od naszego korespondenta.) Warszawa, 24. września. (Z) Wskutek ran, odniesionych podczas katastrofy pociągu pancernego „Danuta”, która wydarzyła się pod Wlnem, zmarł jako czwarta ofiara katastrofy por. art. Eugeniusz Sas-Jaworski.

16 POLAKÓW WESZŁO DO RADY MIEJSKIEJ W KOWNIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że wybory do rady miejskiej w Kownie dały Litwinom 31 miejsc, mniejszościom narodowym 39 miejsc, z tego Polacy uzyskali 16, żydzi 21, zaś Rosjanie 2 miejsca.

Inserujcie w „Gazecie Porannej”



Marjonetki jako artyści kinowi.

W czasopiśmie francuskim znajdujemy ciekawą notatkę o naszym rodaku Władysławie Starewiczu, oryginalnym i jedynym w swoim rodzaju artyście, który zapatruje kina światowe w dzieła swego talentu i mroźniejszej pracy. Pan Starewicz nie tylko sam układa całe scenariusze filmowe, ale sam jest dekoratorem, reżyserem, operatorem — i autorem występujących w jego sztukach marjonetek. Z tektury buduje potrzebne miniaturowe pałace, lasy, ogrody... Z tektury wycina marjonetki — przerozmaite dziwaczne stworzenia, smoki i potwory... A ułożwszy sobie scenariusz, pociągając cienkich nitką wprawia w ruch swych „aktorów” przed nastawionym aparatem kinowym.

Jakiej szalonej cierpliwości potrzeba, by przez szereg mądre obmyślanych i odpowiednio skombinowanych pociągnięć nitki dać tym marjonetkom złudzenie życia i ruchu!

Pan Starewicz jest przytem doskonałym artystą, — marjonetkom swym umie dać potrzebne i odpowiednie rysy twarzy.

Rysunek nasz przedstawia epizod z jednego filmu p. Starewicza, zatytułowanego „U fotografa”.

Najazd automobilowy na restaurację w Winnikach.

„WESOŁE” TOWARZYSTWO O SWIECIE WYWALIŁO DRZWI RESTAURACJI, ROZBIŁO BUTELKĄ POKRYWE FORTPIANU I SKRADŁO PIĘĆ BUTELEK WÓDKI.

Lwów, 25. września.

(t) Wesołe towarzystwo, złożone z 30-letniego Maksza Laszczowera, zam. przy ul. Źródlanej 23. Adolla Weisera, zam. przy ul. Źródlanej 7, jako przywódców „pikniku” i kilku dobranych gości obojga poci zajęło wczoraj

automobilem o godz. 5.30 rano przed znaną już we Lwowie restaurację Benedykta Sekowskiego w Winnikach i szturmem przypuszczonym walił do drzwi szynku budziło gospodarza. Zbudzony ze snu p. Benedykt zatarasował swoją osobą wejście do szynkowni. Ale

gości było więcej. Momentalnie weszli do wnętrza i zażądali piwa. Sekowski odmówił. Wówczas jeden z wesołej kompanii, niejaki Dąbrowski, chwycił za próżną butelkę i uderzył nią tak silnie w nakrywe fortepianu, iż ta pękła. W zamieszaniu, jaki powstało, zginęło Sekowskiemu z szynkowni 5 butelek litrowych wódki. Przybyła z posterunku policja ujęła całe towarzystwo w karby porządku i spisała nazwiska. Dwóch wózków automobilowej wyprawy, Laszczowera i Weisera, policja aresztowała i odstawiła do Lwowa.

Okropna śmierć dwojga dzieci.

W RYNKU ZGINĘŁA 4-LETNIA DZIEWCZYNIKA W PŁOMIENIACH. — PRZY UL. HALICKIEJ RUNĄŁ Z II PIĘTRA 6-LETNI CHŁOPCZYK.

Lwów, 25. września.

(t) W Rynku pod I. 34 miał miejsce krew w żyłach mroźny wypadek, który skończył się tragiczną śmiercią 4-letniego dziecka.

W domu tym mieszka krawiec Mikołaj Malinowski, ojciec jedynej dziewczynki, 4-letniej dziewczynki Janiny. Pracownia jego mieści się na II piętrze,

mieszkanie zaś na III piętrze. Onegdy wieczorem wyszła Janina w towarzystwie również 5-letniej córki mieszkającego tamże właściciela składu win, Stadtmüllera, z mieszkania na III piętrze i trzymając zapaloną świecę w ręku schodziła po wąskich schodach do

PREMIERA 26 9 924 Marysienka i Kopernik WSPANIAŁY DRAMAT ŻYWOY W 6-ciu WIELKICH AKTACH p. t. 7006

GDY ZMYŚŁY SIĘ BUDZĄ...
HENNY PORTEN w głównej roli utwór HENNY PORTEN
główna artystka dramatu.

Nowoczesna Venus w KROLOWEJ PAWI
MAE MURRAY wkrótce

pracowni ojca na II piętrze. Nagle prawdopodobnie wskutek przeciągu zajęła się na niej sukienka i nieszczęśliwe dziecko stanęło w płomieniach.

Przybiegli na ratunek dziecka rodzice ugasiłi ogień, przenieśli je do mieszkania i posłali zaraz po lekarza. Stan dziewczynki okazał się bardzo groźny. Poparzeniu uległa głowa, szyja, ramiona i tułów. Zrozpaczeni rodzice nie szczędzili kosztów, aby uratować swoje jedyne dziecko. Pomimo wysiłków i starań kilku lekarzy

dziewczynka zmarła w okropnych męczarniach wczoraj wieczorem.

Jak stwierdziło konsylium lekarskie, śmierć nastąpiła wskutek paraliżu serca. Wygląd opalonej jest straszny. Wskutek straty jedyne dziecko w tak tragiczny sposób matka rozchorowała się.

(t) Drugi tragiczny wypadek zdarzył się dzisiaj o godzinie 11 w południe przy ul. Halickiej 5. Na parapecie okna II. piętra bawił się 6-letni syn urzędnika prywatnego Antoniego Dzierżanowskiego, Juliusz. Okno zamknięte było na dolną zasuwkę. Chłopiec zwrócony był twarzą do pokoju i plecami opierał się o szybę. Stara, uszkodzona zasuwka nie wytrzymała naporu dziecka, oderwała się i nieszczęśliwe dziecko runęło głową w tył na wybrukowane podwórze. Śmierć nastąpiła natychmiast wskutek rozbicia się czaszki.

W obydwu wypadkach na miejscu był nasz sprawozdawca.

Proszę o głos!

O ochronę państwa przed anarchią wewnętrzną.

Uzupełnienie uwag p. St. Graybnera. — Instytucja podobna już w Polsce istnieje. — „Straż Polska” niechaj da znać o sobie.

Lwów, 24. września.

Odnosnie do artykułu p. St. Graybnera na powyższy temat, a który pomieściliśmy w wczorajszej „Gazecie Porannej”, pisza nam z kół naszych czytelników:

Wywody p. Graybnera zawierają w sobie bezwzględnie wiele słuszności, a kwestja jest nadzwyczaj aktualną. Jednakowoż przypomnieć się godzi, że organizacja, mająca za zadanie zmobilizowanie społeczeństwa w samorządnej obronie przed przewrotną robotą antypaństwową powstała u nas już niemał w pierwszych chwilach odzyskania niepodległego bytu państwowego.

Organizacją tą jest „Straż Polska”, która, o ile nam wiadomo, dotychczas istnieje, jakkolwiek od pewnego czasu istnienie za mało przypomina się społeczeństwu.

Byłoby zatem pożądane, aby instytucja ta przejawiała na zewnątrz swoją żywotność, oraz przystosowała się do warunków obecnie panujących przez odpowiednie rozszerzenie zakresu swego działania i wciągnięcie w swą polityczną pracę wszystkich czynników społecznych, ożywionych pragnieniem współdziałania z władzami dla ochronienia Polski przed szkodliwą robotą agitacyjną i spiskową.

NADESZŁANE.

Już nadeszły
Ostatnie Nowości na kostjmy,
płaszczki i suknie damskie
5314 do Magazynu
Antoniego Uwiery
Lwów, ulica Halicka 10.

KRONIKA.

TEATR WIELKI:

Piątek 26 bm. „Danton“.
 Sobota 27. bm. „Zamarle oczy“.
 Niedziela 28. bm. „Carmen“.
 Poniedziałek 29. bm. „Danton“.
 Wtorek 30. bm. „Hugenoci“.
 Środa 1. października Teatr zamknięty z powodu generalnej próby ze „Złota Renu“.
 Czwartek 2. paźdz. „Złoto Renu“ Wagnera (premiera).
 Piątek 3. bm. „Kliński“ Bauckiego (premiera).

TEATR MAŁY:

Piątek 26. bm. „Prof. Klonow“, sztuka w 3 akt. Karen Bramsen (premiera).
 Sobota 27. bm. „Prof. Klonow“.
 Niedziela 28. bm. „Prof. Klonow“.
 Poniedziałek 29. bm. „Prof. Klonow“.
 Wtorek 30. bm. „Prof. Klonow“.
 Środa 1. października „Sześć postaci“.
 Czwartek 2. paźdz. „Prof. Klonow“.
 Piątek 3. paźdz. „Prof. Klonow“.

TEATR NOWOŚCI:

Piątek 26. bm. „Palacyk“ operetka Stolz (premiera).
 Sobota 27. bm. „Pajacyk“.
 Niedziela 28. bm. „Pajacyk“.
 Poniedziałek 29. bm. „Pajacyk“.
 Wtorek 30. bm. „Pajacyk“.
 Środa 1. października „Pajacyk“.
 Czwartek 2. paźdz. „Frasquita“ (występ Ostrowskiego).
 Piątek 3. bm. „Pajacyk“.



Rozpoczęcie sprzedaży Abonamentów teatralnych W sobotę 27. bm. rozpoczyna kasa Teatru Wielkiego sprzedaż abonamentów na nowy sezon teatralny. Wskutek zaprowadzenia tego abonamentu stały się teatry istotnie przystepne dla najszerszych warstw, gdyż nabywca biletów abonamentowych płaci tylko za dwa bilety wstępu, a cztery bilety ma zupełnie bezpłatnie. W tym roku zaprowadzono ponadto abonament na III. piętro, z którego korzystają również i młodzież „akademicka“. W miesiącu październiku abonament będzie szczególnie korzystny, gdyż repertuar obejmuje w szereg nowości, jak Czirikowa „Komisarz sowiecki“, Wagnera „Złoto Renu“, dalej nowa operetka oraz jedna z doskonałych fars.

P. Hańska, bardzo utalentowana artystka, która w Teatrze Słowackiego i w Krakowskiej „Bagateli“ zdobyła sobie niezwykłym talentem wybitne stanowisko, wystąpi dziś tj. w piątek po raz pierwszy w „Prof. Klonow“ie. P. Hańska zaangażowana na stałe przez Dyrekcję Teatrów, stanie się napewno w krótkim czasie równie świetną siłą, jak w Krakowie. Artystka wnosi na scenę wielką rutynę, niezwykły talent odtwórczy i piękną dykcję, a więc walory pierwszorzędne.

Wyrwiec we Lwowie na Wieczorze Autorów. W dniach 27. i 28. (sobota i niedziela) w sali Kasyna i Koła lit. art. we Lwowie przy ul. Akademickiej w czasie Wieczorów Autorskich z udziałem literatów lwowskich Kazimierza Bukowskiego, Marji Kazeckiej, Stefana Rayskiego, Henryka Zbierchowskiego, Zygmunta Żywickiego i innych pojawi się również na estradzie znany nam tak dobrze z lat ubiegłych ulubieniec Lwowa, król komików, Leon Wyrwiec, autor i wykonawca słynnych monologów satyrycznych, wykonywanych bez charakterystycznej i rekwiżytyw po mistrzowsku. Cały Lwów pośpieszy niewątpliwie na te dwa jedyne w swoim rodzaju widowiska o wysokim poziomie literackim i artystycznym, zagwarantowanym przez nazwiska autorów i wykonawców.

PONOWNY DAR PRZEDŁUŻONEGO LATA.

(jp.) Piękna jesień tegoroczna, dająca ziemię iście letniem ciepłem, przynosi nam ponowne dary, właściwie zawyczał wiosennej tylko porze. Na targach miejskich pojawiają się poziomki tak piękne, tak dorodne, że odnoszą stanowczy rekord nad swoją czerwowcem siostrzycami. Poza tymi darami przyrody, która nam się już w tym roku właściwie nie należała, pogodna ciepła atmosfera sprawia, że możemy cieszyć się dłużej, aniżeli w latach poprzednich imami płońami jesieni: teży-

Z sali sądowej.

Młodociani komuniści przed sądem.

Niesłuchany wybrzyk oskarżonego.

ZEZNANIA WYWIADOWCÓW. — NIEPRAWDA, BY OSKARŻONYCH BIŁO. — SZCZEGÓŁY ORGANIZACYJNE MŁODZIEŻY KOMUNISTYCZNEJ. — ATAK NERWOWY JEDNEGO Z OSKARŻONYCH. — OSK. REISS ZA OBRAZĘ ŚWIADKA SKAZANY NA 3 DNI ARESZTU ODOSOBNIONEGO.

Lwów, 24. września.

(H) Dziejiszej rozprawy oczekiwano z zacięciem, gdyż przesłuchani być mieli wywiadowcy policji na fakt, wóid jakich okoliczności oskarżenia w policji byli słuchani, a w szczególności, czy ich tam bito celem wymuszenia zeznań. Początkowo nastąpiło jednak rozczarowanie, gdyż pierwsi trzej świadkowie, wywiadowcy policji, nie ważnego w tej sprawie zeznać nie mogli, gdyż współdziałali tylko przy arsztoowaniu oskarżonych, nie biorąc natomiast udziału w dochodzeniach. Ciekawszce były dopiero zeznania świadka Podbrożnego, starszego przodownika policji, który przyłapał kilku oskarżonych na zebraniu u Stupów, koniiskując znajdujące się przy nich odezwy komunistyczne. Świadek zeznał z wielką stanowczością, poznaje każdego z oskarżonych i wymienia każdego po nazwisku. Świadek, który był przy przesłuchaniu oskarżonych, a częściowo sam ich przesłuchiwał, zaprzecza kategorycznie, jakoby na nich w policji zeznania wymuszano. Oskarżenia zeznawali zupełnie własnowolnie, a oskarżony Habermann „zasypał“ zaraz na pler-

wszem przesłuchaniu wszystkich współwiny, wymieniając ich po nazwisku i podając dokładnie ich adresy.

Z zeznań świadka tego dowiadujemy się bardzo ciekawych szczegółów o istnieniu we Lwowie całego szeregu komunistycznych kółek wśród młodzieży, a to odrębnych dla młodzieży kształcącej się, a odrębnych dla młodzieży rekrutującej się. Młodzież rekrutująca ma znowu odrębne koła dla rozmaitych zawodów, jako to ślusarze, stolarze, metalowcy itd. Przy końcu przesłuchania tego świadka zaszedł ciekawy incydent. Gdy świadek zaprzeczył stanowczo jakoby oskarżonych na policji bito, zaczął jeden z oskarżonych przeciw zeznaniom tym gwałtownie protestować, dostał ataku nerwowego, tak, że musiano go wynieść z sali rozpraw. Równocześnie drugi oskarżony, Reiss, począł krzyczeć: „Morderca!“

Za tę obrazę świadka skazał Trybunał Reissa w drodze dyscyplinarnej na 3 dni aresztu w odosobnionej celi.

Dzisiejsze przesłuchanie będą dalsi świadkowie, poczem przemawiać będą prokurator i obrońcy. Wyrok zapadnie jutro.

Fatalna omyłka.

AKADEMIK PRZYPLACIŁ ŚMIERCI PODOBIENSTWO SWOJÓ DO BANDYTY KOSIORA.

Lwów, 24. września.

(Ci) Jak Czytelnikom naszym wiadomo, od długiego już czasu grasuje w zachodniej Małopolsce bandyta Kosior, zwany „Paniczem“. Opryszek ten, były szeregowiec kawalerji, z bandą swoją dokonuje zuchwałych napadów po drogach, zjawia się w danej okolicy na chwilę, by po dokonaniu rabunku zniknąć bez śladu, przy czem wielkie usługi oddaje mu górzysta, lesista okolica Podkarpacia i bliskość granicy czechosłowackiej.

Wczoraj o godzinie 7 rano przybył na dworzec stacji w Tarnobrzegu posterunkowy Marjan Rzepka, wysłany w Krakowskie w celu wyśledzenia Kosiora. Tuż przed samem odejściem pociągu osobowego w kierunku do Skarżysk, zauważył Rzepka

dwóch podejrzanych osobników, wskazujących chyłkiem do wagonu trzeciej klasy.

Jeden z nich był uderzająco podobny do Kosiora, co stwierdził przez porównanie z fotografią bandyty także konduktor pociągu. To że Rzepka zaważszy telefonicznie pobliski posterunek policji na pomoc, wszedł do wagonu, w którym siedzieli podejrzani i wezwał ich w imieniu prawa do poddania się.

Na wezwanie Rzepki „ręce do góry!“

zerwał się jeden z podejrzanych i chwycił karabin Rzepki. Nastąpiło szamotanie się, w czasie którego karabin wypalił i kula ugodziła drugiego z podejrzanych, który

śmiertelnie raniony usunął się na podłogę wagonu.

Szamocący się z Rzepką osobnik nie ustawał w walce do chwili, gdy drugi posterunkowy, ubezwładnił go i założył kajdanki na ręce.

Do rannego zawezwano lekarza, wyniesiono go z wagonu i ułożono na nosze. Ciężko ranny w pierś

zmarł w drodze do szpitala.

Drażno śledztwo policyjne ustaliło na podstawie dokumentów, że zastrzelony, który był podobny z twarzy do bandyty Kosiora, jest akademikiem Bronisławem Jakilem, zaś ten, który szamotał się z Rzepką, nazywa się Julian Henryk Weroński, jest również studentem a obaj pochodzą z Ostrowca.

Niewytłumaczony pozostaje na razie opór Werońskiego wobec funkcjonarjusza policyjnego i porwanie się do walki z nim, co utwierdziło posterunkowego w podejrzeniu. W każdym razie winę zajęcia ponosi aresztowany Weroński. Zwiłki zastrzelonego Jakieła odeślano do Ostrowca.

wo 1-sze piętro (godziny urzędowe od 5—7 wieczorem). Wice będzie miał za zadanie powołać reprezentację zainteresowanych Związków, której zadaniem będzie obrona interesów zawodowców.

Baczność Legioniści i Strzelcy! W sobotę dnia 27. września 1924 o godz. 19 (7-mej) wieczorem w lokalu przy ul. Zielonej 7 wygłosi członek komisji kult. ośw. dr. Włodzimierz Mozołowski, referat pt. „Wojna gazowa“. Obecność wszystkich Legionistów i Strzelców konieczna. Goście i sympatycy mile widziani. Wstęp wolny.

Dostawy dla sądu. Celem nadania dostawy materiału opałowego dla sądu okręgowego cywilnego we Lwowie w ilości około 100—120 ton węgla górnośląskiego, 2 sagów drzewa bukowego i 3 sagów drzewa sosnowego lub jedliny na sezon opałowy 1924/25 zaprasza się wszystkich kupców i właścicieli składów materiałów opałowych do wniesienia ofert do dyrektora kancelarii sądu okręgowego cywilnego we Lwowie, ul. Rutowskiego l. 13, najpóźniej do 25. września, 11. godzina rano. Wadium nie wymagane. Dostawca obowiązany będzie dostarczyć bezpłatnie wagę decymalną 150 kg. i 10 koszyków na węgiel.

Sprośtowanie. W artykule pt. „Jakie czynsze będziemy płacić w październiku“, umieszczonym w Nr. 7196 „Gazety Porannej“ wkrađa się omyłka drukarska. W ostatnim ustępie „Przykłady“ wydrukowano bowiem jako czynsz płacić się mający obecnie za mieszkanie pięćopokojowe o przedwoj. czynszu 200 koron mylnie kwotę 6.05 zł. zamiast 66.68 zł.

(t) **Przodownik policyjny najechany przez konie.** Wczoraj w obiad w czasie kontroli posterunków policyjnych u zbiegu ulic Kopernika i Słowackiego najechany został przez konie powożone przez kapitana Rudolfa Zlatkiesza z Wydziału gospodarczego urzędujący tam przodownik Józef Węreła. Ponimo obowiązujących przepisów zwolnienia biegu koni na przecznicach konie bęgly za szybko. Skaleczony Węreła zgłosił się na Pogotowie ratunkowe.



„Demon ziemi“ we ług tragedji Franka Wedekinda w kinie Lew film doskonale wyrzeźbiony, posiada obrazy o wybitnej artystycznej wartości. Gra młoc na wielkiego tragika Basermana w roli redaktora i Asty Nielsen jako „Demona ziemi“ przykuwają widza swoją nieubłaganą potęgą. Momenty psychologiczne uwydatnione z całą wyrazistością przyciągają. Miłą nowością w kinie Lew jest doskonałe zgrawa oriestra składająca się z kilkunastu osób. W najbliższych dniach kino Lew wystawia 10-aktowy film „Teodora“ wspaniale inscenizowany.



POGON—19 pp. O. L. 3:0 (2:0).

Lwów, 24. września.

Chęć ujrzenia Górlitza, nowego bramkarza „Pogoni“ zgrupowała wczoraj na boisku Cytadeli sporą ilość widzów. Od początku do końca cochowała mecz przewaga „Pogoni“, która tylko dzięki niedyspozycji strażowej oraz doskonałemu bramkarzowi 19 pp. Czernańskiemu uzyskała tak słaby wynik. Bramki uzyskali Kuchar dwie i Garbień jedna.

SUKCESY „POLONJI“ W TURCJI.

Warszawa, 25. września. (Tel. G. P.) Warszawska drużyna piłki nożnej „Polonia“ po 3 tygodni „tournee“ w Turcji wraca 26. bm. do Warszawy. „Polonia“ rozegrała w Konstantynopolu szereg spotkań z wynikiem: 4 : 0, 12 : 0, 3 : 3, 3 : 4, czyli z jedną tylko przegraną.

WIELKIE ZAWODY NARCIARSKIE W KRYNICY.

Krynica, 25. września. (Tel. G. P.) W sezonie zimowym zorganizowane zostaną tu przez Warsz. Klub Narciarski wielkie zawody narciarskie. Napływ zgłoszeń kuracjuszy na sezon zimowy, który będzie trwał od 1. grudnia do 1. marca 1925 r., bardzo znaczny. Zarząd Zdrojowy podjął starania celem zapewnienia kwatery wycieczce narciarskiej, oraz pomieszczenia kuracjuszy.



Polonia (Przemysł)—Sparta. Zawody powyższych drużyn odbędą się w poniedziałek dnia 29. bm. na boisku „Cytadeli“ o godz. 3.30 pop.

ny, śliwki, ogórki, rydze i moc podpieńek i innych gatunków grzybów, które warzy i zabija pierwszy nocny przymrozek, w tym roku ciągle jeszcze zastawiają nam ucztę, z której korzystają, kto może.

Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie mż. Kazimierz Dutczyński rozpoczyna 5-tygodniowy urlop w dniu 25. września 1924. Kierownictwo Dyrekcji obejmuje wiceprezes Wincenty Tournelle.

Na posiedzeniu Rady Nadzorczej Targów Wschodnich omówiono ogólne sprawozdanie z przebiegu IV. Targów Wschodnich. W ożywionej dyskusji stwierdzono na podstawie faktów i raportów reprezentantów krajowych i zagranicznych placówek konsularnych żywotność ostatniej kampanji Targów Wschodnich i postęp ostatniej kampanji w porównaniu z rokiem ubiegłym. Na wniosek dra Schleichera ostanow-

wiono założyć w Warszawie biuro Targów Wschodnich pod kierownictwem prezesa Turskiego.

Walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej odbędzie się w Krakowie dnia 27. i 28. września br. Rozpocznie się uroczystym nabożeństwem o godzinie 9 rano w kościele św. Anny. Otwarcie Zjazdu nastąpi o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Rady miasta. Przy sposobności Zjazdu odbędzie się publiczny wiec w sali „Sokoła Krakowskiego“, celem zaznajomienia mieszkańców Krakowa ze stanem pracy oświatowej w Małopolsce Wschodniej i jej potrzebami na najbliższą przyszłość. Biura Zjazdowe, Kraków, ul. św. Anny l. 5.

Związek zawodowy uniwersytetu pracujących urzędników prywatnych, zechca zgłosić jak najprędzej swój udział w urzędzeniu wiecu, który przygotowuje Zarząd Oddz. Związku Zaw. urzędników bankowych mający swe biuro przy ul. Ossolińskich 11 w Bodwórze na pra-

Z życia ekonomicznego.

Gięda lwowska.

OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipoteczny 0·61, 0·60, 0·62, 0·60, Bk Przemysłowy 0·46, 0·47, 0·47½, Z. B. K. 0·11, Browary 7·50, 7·30, 7·25, 7·28, 7·35, Chodorów 5·45, 5·50, 5·15, 5·56, 5·35, 5·2 Cymbie 7·75, 7·65, 7·70, 7·25, 7·10, Cegielski 0·68, 0·65, Górka 17·00, P. Nafta 0·30, 0·31, P. T. B. 0·15, Rakszawa 2·50, Tesp 4·05, 4·00, 3·85, Zieleniewski 10·25, Cmielów 0·54, 0·55, 0·56, 0·52, 0·53, Lokomotywy 0·40, Niemojowski 0·52, Nitrat 0·45, 0·46, Oikos 2·60, 2·90, i arowozy 0·36, Pezet 0·20.

OBROTY W AKCIACH NIEKOTOWANYCH.

Azot 0·30, Elektrosan 0·24, Gazy wschodnie 13·75, 13·40, 13·25, Gazy zachodnie 2·92, 2·90, 2·95, 3·00, Gazolina 1·30, 1·32, 1·33, Len 0·50, Jaworzno (25) 15·75, 16·00, (100) 15·00, 15·25, (drobne) 17·50, 18·00, Olkusz 0·70, 0·72, 0·73, 0·74, 0·75, 0·76, 0·77, 0·78, 0·80, Radziwiłł 1·50 bez odbiorców, Przeworsk (okaz) 20·00, Szkło w Krośnie 1·75, Węglówki 0·03, P. Foresta 0·30, Książnica-At. 3·50, Superfosfat 2·00.

Gięda zbożowa.

Lwów, 25 września.

Na giełdzie s. r. o. obroty w życie, — poza giełdą zastój w obrotach. Tylko żyto poszukiwane zainteresowanie dla jęczmienia państwowego. Oferta podaż w hreczce i strączkowych.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 25 września.

Wczoraj tendencja znizkowa. Obrót średni.

Dolary amer. 5·17½, do 5·18, dolary kanadyjskie 4·6 do 4·98, korony czeskie 0·15 do 0·15½, leje 0·02 do 0·02¼, franki franc. 0·27 do 0·28, franki szwajcar. 0·97 do 0·98, funty szterl. 23·30 do 23·40 Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 3·00 zł. do 3·20 zł, drobne za 1 tys. 1·10 do 1·20 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·48 do 0·52 gr.

Złoto: 20 kor. 21·30 do 21·50, 20 frank. 19·80 do 20 —, 20 mark. 23·30 do 23·50, 10 rubli 25·40 do 25·60 gr.

Srebro: kor. austr. 0·42½, do 0·43 5 kor. austr. 2·24 do 2·26, floreny 1·14 do 1·16, ruble 1·85 do 1·90, kopiejki za rubel 0·85—0·90.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

STENOGRAFIOWIE (iki) żądajcie bezpłatnego obszernego numeru miesięcznika stenograficznego „Stenograf Polski”, Warszawa, Mokotowska 39. 6615-10

BATOREGO 34 — „Ecole Française”: Najszybsze wyuczenie języków, stenografii. Najlepsze rodzawite siły. 6789

ZNANA FIRMA JOLANDA rozpoczyna praktyczne domowe nauki kroju i szycia. Przyjmuje codziennie. Staszica 8, II p., boczna Chorążczyzny. 6974-4

Posady i prace

BUCHALTER bilansista, Polak, wieloletni samodzielny pracownik i organizator w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, obeznany dokładnie z administracją i buchalterią cukrowniczą, hutniczą i włókienniczą, kupiecko-handlową i gospodarczo-przemysłową, zmienił posadę, tu ewentualnie na prowincję, jako kierownik buchalterji lub odpowiednio powyższym działom pracownik. Łaska we zgłoszenia do Administracji pod „F. K.” 6994-2

SŁUŻĄCEGO biurowego poszukuje firma J. A. Baczowski, Zniesienie koło Lwowa. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami w godzinach przedpołudniowych w biurze fabryki. 6996-4

Mieszkania, lokale, sklepy

DUŻY POKÓJ z utrzymaniem przy dystyngowanej rodzinie dla dwóch słuchaczy wyższych uczelni, do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 7003-2

DWA eleganckie pokoje, przedpokój urządzony, dla zamożnego pana. Administracja „Władysława”. 6983-2

SZUKAM MIESZKANIA z trzech pokoi i kuchni z komiorem. Zapłacę czynsz z góry za dwa lata. Zgłoszenia do Adm. pod J. L. 5255-3

„INFORMATOR” Biuro mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 446 poszukuje dla solidnych, zamożnych lokatorów mieszkania różnych pokoi. Przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, pośredniczy w kupniach sprzedaży nieruchomości, dóbr, lasów 6229

Kupno, sprzedaż, zamiana

KANARKI, samce i samiczki, znakomite do płodu, do sprzedania. Bart. Głowackiego 32. 6997-2

PANNE FACHOWA do obsługi gości przyjmie Skulski, Sapiehy 31. 7002-5

KASJER rutynowany poważnej instytucji bankowej poszukuje posadę kasjera, buchaltera, magazyniera itp. z dobrymi referencjami. Zgłoszenia pisemne: Biuro ogłoszeń, Lwów, Zimorowicza 14. 7004-3

ZARZĄD DÓBR Włodzimierza Cieńskiego w Uwiśle poszukuje gorzelnika-rafinera, reflektuje tylko na pierwszorzędną siłę. Odpisy świadectw i warunki należy skierować do Zarządu dóbr Uwiśla, poczta Chorostków. 7007-3

SPRZEDAM BARDZO TANIO powóz wiejski na gumach, Kopernika 16. 6983-5

ZAMIENIE lub sprzedam willę 7 pokoi, kuchnia, spiżarnia, trzy werandy, stajnia, wozownia itd., około 2 morgi ogrodu (sad, ogród warzywny, kwiatowy) w okolicy podgórskiej, powiat Dolina na taką samą lub mniejszą we Lwowie. Wiadomość: Kampiana 5, drzwi na lewo między 3—4 popoł. 5523-3

NA RATY Bez podnoszenia ceny NA RATY

Najmodniejsze
Najelegantsze

OBUWIE

Dla Pań, Panów, młodzieży szkolnej i dzieci.

6777 Chrześcijańska Hurtownia Obuwia

„HERA” Lwów Rynek 34

PARCELA BUDOWLANA, położona we Lwowie przy realności Krupiarzka 29. tania do nabycia. Adres: Drozdowicz, Hrubieszów, skrzynka pocztowa 68. 7000-3

Rozmaite

SPECJALISTKA chorób skórnych i wenerycznych Dr. Klara Frisch-Sawicka powróciła i ordynuje 3—5 dla kobiet ul. Wałowa 11. 6395-2

PASY brzuszne, rupturowe, macieźne, suspensoria, prezerwatywy, pończochy gumowe na żyłaki, opaski menstruacyjne, pesary rozmaite, hegary, gabki, strzykawki zapobiegawcze dla pań itd. tylko **STANISŁAW BARAN**, Lwów, Akademicka 26. 6900-3

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju przerabia modnie tanio Topolnicka Kopernika 1. 6521-8

Materiały elektrotechniczne.

motory, dynamomaszyny najtaniej u firmy **Bernard Panzer**, Kopernika 17. Tel. Nr. 1368. 5903

B. długoletnia sekundariuszka kłafk wiedeńskich i szpitalu powszechnego we Lwowie 6889-3

DR. ZOFIA WEPER

powróciła ze studjów z zagranicy i ordynuje jak przedtem w chorobach skórnych i wenerycznych oraz kosmetyce lekarskiej we Lwowie ul. Janowska Nr. 26 od godz. 12—1 i 3—5.

Usuwanie włosów, brodawek, znamion lekroliza.

Kapelusze Habiga
osiągnęły światowy
rekord elegancji i
trwałości



Główny skład

GABRYEL STARK

Lwów, pl. Mariacki 11.

INSERUJECIE
W GAZETIE
PORANNEJ



CZAJNIK

„wydajna”

DŁATEGO NAJTAŃSZA I ZARAZEM
NAJLEPSZA HERBATA W UŻYCIU.

Monstre Przedstawienie Cyrkowe

na dochód wdów i sierot po dziennikarzach polskich.

Z cyrku warszawskiego przyjadą do Lwowa pierwszorzędną siłą, aby dnia 3-go października wziąć udział w monstre przedstawieniu, które urządzą cyrki Korn-

ckiego na dochód funduszu wdów i sierot po dziennikarzach polskich we Lwowie. Program doborowy. Dwie orkiestry wojskowe przygrywać będą podczas przedstawienia.

Pracownia krawiecka H. GULDENA Lwów, Lelewela 5 b
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące, tak z własnych jak i powtórzonych materiałów. — Spłaty na dogodnych warunkach. 6649

Broni i przybory myśliwskie
najtaniej do nabycia
6226
u F-my St. Kopczyński
Lwów, pl. Bernardyński 3.
Naprawę broni uskuteczają szybko i tanio.

Powróćtem z Wiednia po odbyciu specjalnych studiów w zakresie chorób płuc i serca

Dr. FELIKS HAHN
Lwów, Gródecka 48. 6995

6911 **Najlepszy**
węgiel górnośląski

Mysłowice kostka II. płukana
dostarcza jedynie we Lwowie
po cenach konkurencyjnych

Biurowe węglowe „KARBO”
Kopernika 19. telef. 868.

KAPELUSZE

damskie i męskie
przerabia fachowo na najnowsze
fasony ostatniej mody

jedynie Fabryka kapeluszy
RUDOLFA NEUWELTA
pl. Marijski 8, ul. Kazimierzowska 25,
ul. Krakowska 25, ul. Gródecka 72,
ul. Bałonowa 3. 6707

Miód górski, podkarpacki, czysty (łaki, akacja, lipy) na deser lub w celach leczniczych wysyła po nadesłaniu przekazem kwoty 6 zł. 50 gr. za 1 kg. (wraz z opakowaniem i portem pocztowym) zakład „**PASIEKA**” w Roźniatowie, Małopolska. — Próbki wysyła za nadesłaniem 40 gr. w markach pocztowych. 7008

Okazyjne Dywany 0270

perskie i strzyżone poleca najtaniej **KAZIMIERZ SKIBIŃSKI**, Lwów, Kopernika 4, tylko naprzeciw Szkołowa.

SYNDYKAT ZBOŻOWY

Spółka z ogr. odp. we Lwowie, ul. Jagiellońska 20, I. p.

Sprzedaje ze swego młyna we Lwowie
wagonowo i detalicznie
makę pszenną

pierwszej jakości w 3-ach gatunkach, tudzież grys i omietyny po cenach najniższych z dostawą do domu.

Kooperatywom, związkom urzędniczym i robotniczym ulgi w spłacie.
Przyjmuje każdą ilość zboża do
przemiału.

Mienia zboże na makę.

Przy wagonowych zakupach udziela kredytu wedle osobnych umów.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja codziennie w godzinach od 9-tej do 2-giej. 6.56

Czy wie o tem Liga Narodów

we Lwowie, że jedynym magazynem, gdzie najtaniej zaopatrzyć się można w najelegantsze i najmodniejsze ubiory z prawdziwych angielskich i bielskich materii

Na długoterminowe RATY

jako to: płaszcze damskie, ubrania męskie, raglany, palta, kurtki, futra damskie i męskie, ubrania chłopięce, dziecinne, tekstylja, bieliznę oraz obuwie z pierwszych rzędnych fabryk krajowych i zagr. — jest znany Magazyn konfekcji damskiej, męskiej i dziecinnej pod firmą:

SCHEINER i Ska, Lwów ul. Gródecka 57.

UWAGA! We własnym interesie proszę zapamiętać firmę Scheiner i Ska oraz ul. Gródecką Nr. 57. 6992

Feil-ton „Gaz. Por.” z d. 26 IX 1924.

JAKÓB HENNERY.

ZAKŁAD O ŻYCIĘ.

Powieść kryminalna z franc.

(Ciąg dalszy.)

W zamian za to Cassoulet był pierwszym, któremu pozwolono po ośmiu dniach, odwiedzić rannego, znajdującego się już na drodze do wyzwolenia. Cassoulet chodził regularnie dowiadywać się o stan zdrowia reportera. Gdy mu wreszcie portjer oświadczył, że może iść odwiedzić go osobiście, — brzdajca nie posiadał się z radości.

Basselin leżał w środku pokoju na szerokim, bardzo niskim łóżku, okryty cały białym prześcieradłem. Błady był jak opłatek, — z powodu znacznego upływu krwi. Leżał zupełnie nieruchomo, — tylko oczy świeciły gorączkowym blaskiem.

Dotrzymywały mu towarzystwa z jednej strony pielęgniarka, z drugiej Janina Dubois, zajęta pozornie jakimś haftem. W kąci pod oknem

szyla coś pani Basselin, która od chwili tragicznego wypadku swego syna postarzała się o jakie 10 lat.

Cicho było zupełnie: ki dy we drzwiach pokoju stanął Cassoulet, wzruszył jak młoda pensjonarka na pierwszej swej schadzce, — Janina Dubois zerwała się szybko z krzesła i podeszła na palcach ku niemu

— Zaklinam pana, brygadjerze, szepnęła mu cichutko, — mów pan, co ci się podoba, — byleby tylko on nic nie miał!

— Rozumiem, — uspokoił ją brygadjer, podchodząc ku choremu.

— No, mistrzu drogi, odezwał się wesoło, — widzę, że już dużo lepiej?

Na białych ustach reportera wykwił słaby, nieco wymuszony uśmiech. Po chwili wyszeptał słabym, cichutkim głosem, w którym przebijała się jednak żywa ciekawość:

— A co z Lataupe'em?

Ach, to cała historia, — zaczął brygadjer, zasiadając na krzesło — uśmieje się pan porządnie.

„Wyobraź pan sobie: napisał w więzieniu cały pamiętnik, prze-

znaczony dla sędziego śledczego. W owym tedy „dziele” opisał szczegółowo wszystkie te zbrodnie, dlaczego po co i jak je popełnił: i o chloroformie — i o areoplacie — i o radio — i o owej kombinacji z Najoleonem Fardot. Tylko nie myl pan, że popchnęła go do tego skrucha! Nie, — ambicja i dumna, — dumna chorobliwa, niezmierniejszona, niesłychana poprostu!

„Był przekonany, że pana zabił. A że prócz pana nikt więcej nie znał całej prawdy, — więc chciał spisać wszystko, — liczył może na to, że jego zeznania wydrukują się w tysiącach egzemplarzy i będzie się rozdawać publiczności jako nadzwyczajną sensację. Chciał, by wszyscy bili czołem przed jego nadzwyczajną inteligencją i uważali go za coś wyższego od innych śmiertelników, — nie mówiąc już o pospolitych złoczyńcach.

„Potem — postanowił się powiesić.

„Ale widocznie chciał przedtem przeczytać jeszcze raz to swoje wspomnienie „dzieło” — i bedaczysko zaspasł sobie. Rano wszedł dozorca do celi i ujrzał go, jak chrapał

w najlepsze, z twarzą przyklepioną do rozrzuconych po stole papierów.

„Pozwolono mu się wyspać, naturalnie pod dobrą opieką. Potem ubrano go w kaftan bezpieczeństwa i zaprowadzono go do sędziego śledczego.

„Poszedł chętnie, — choć dotychczas nie chciał z sędzią wogóle gadać. Widać pewny był, że jego pamiętnik zrobił kolosalne wrażenie.

„Byłem świadkiem jego przesłuchania, bo specjalnie mię wezwano.

„Wchodzi tedy do gabinetu, nadrabiając gęsto miną, — bo już trochę mu i wstyd być musiał tego nieudanego samobójstwa.

„Siada naprzeciw sędziemu i sam pierwszy zaczyna:

— No cóż panie sędzio, jak się panu podoba moje dzieło?

— Nie z'e, nie z'e, odpowiada sędzia z uśmiechem.

Lataupe marszczy brwi, — nie podoba mu się taki zwyczajny komplement.

(C. d. n.)

Cena OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltem w n. milimetry w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłaniem 26 gr.; po kłonicie 30 gr.; w tekście (kronika, report., dział ekonomiczny) 35 gr. na pier-

wszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr.; w rubryce kupno-sprzedaż 8 gr., matrymialne korespondencje prywatne 10 gr. dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała

strona w ogłoszeniach za tekstem 239 zł. pod: 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia za-

graniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczają się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

© © Należytość pocztową **Prenumerata** miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. — © ©